

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tut. Sądu dnia 09 sierpnia 2017 r. W. C. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty w wysokości 34 569,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 9 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Nadto zażądał zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że dnia 27 września 2014 r. w wyniku kolizji drogowej w G. przy ul. (...), której sprawcą był A. B. kierujący samochodem osobowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...), uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód. Pojazd sprawcy zdarzenia w dacie jego spowodowania ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie (polisa numer (...)). W celu oszacowania rzeczywistych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu W. C. zlecił przygotowanie prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowemu. Wynika z niej, że koszt naprawy pojazdu przewyższa jego wartość rynkową, stąd naprawa jest ekonomicznie niezasadna. Wartość pojazdu przed zdarzeniem została ustalona na kwotę 43 200,00 zł, natomiast jego wartość rynkowa w stanie uszkodzonym na kwotę 11 700,00 zł. Powód podał, że sprzedał pozostałości po pojeździe uzyskując z tego tytułu kwotę 8 500,00 zł. Zatem należne odszkodowanie wynosi 34 200,00 zł i stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed kolizją, a wartością uzyskaną ze sprzedaży pozostałości. Powód poniósł także koszt sporządzenia opinii rzeczoznawcy samochodowego w wysokości 369,00 zł. Dnia 30 września 2014 r. W. C. dokonał zgłoszenia szkody, a decyzją z dnia 17 listopada 2014 r. pozwany odmówił wypłaty należnego powodowi odszkodowania, wskazując na brak związku przyczynowo - skutkowego między zdarzeniem a uszkodzeniami pojazdu. Pismem z dnia 5 stycznia 2015 r. powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwoty w wysokości 35 069,00 zł, jednakże pismem z dnia 28 stycznia 2015 r. pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty odszkodowania.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości. Wskazał, że uszkodzenia w pojeździe A. (...) nie mogły powstać w opisanych i przeanalizowanych okolicznościach. Mając na uwadze podane przez uczestników kolizji okoliczności, w tym zakres uszkodzeń obu pojazdów oraz ich ustawienia pokolizyjne stwierdzono, że do zdarzenia doszło w sytuacji, kiedy jadący pojazd marki V. uderzył w stojący w miejscu pojazd marki A. (sytuacja odmienna od deklarowanej). W przedstawionych przez obu uczestników okolicznościach (tj. oba pojazdy w ruchu) pojazdy po zdarzeniu nie osiągnęłyby pozycji pokolizyjnych zadeklarowanych przez kierujących. Przedłożona przez powoda opinia prywatna również nie podkreśla w sposób niebudzący wątpliwości, iż do zdarzenia drogowego doszło w zadeklarowanych przez uczestników okolicznościach. Nadto opinia biegłego sądowego wydana na potrzeby postępowania sądowego w sprawie o sygn. I C 263/15 została zakwestionowana przez stronę pozwaną oraz złożony został wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalili, że wartość pojazdu powoda przez szkodę wynosiła 36 300,00 zł, zaś wartość pojazdu po szkodzie 18 370,00 zł. Pozwany w korespondencji z dnia 15 października 2014 r. informował powoda o ofercie zakupu pojazdu uszkodzonego ważnej do dnia 04 listopada 2014 r. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym określona w trybie ustalenia aukcyjnego wynosiła 16 700,00 zł brutto. Niemniej jednak biorąc pod uwagę fakt, iż wartość ta oparta jest na ofertach zakupu złożonych przez wyspecjalizowane firmy zajmujące się obrotem uszkodzonymi pojazdami zostaje ona podniesiona o 10% - co odpowiada szacunkowej marży jaką stosują firmy nie będące finalnym nabywcą, przy dalszej odsprzedaży. Ustalona w ten sposób wartość pozostałości 18 370,00 zł odzwierciedlała rynkową kwotę, za jaką możliwe było zbycie w chwili przekazania oferty bez udziału pośrednika. Mimo powyższego powód zbył pojazd za znacznie niższą kwotę, niż ta objęta ofertą, o której informował pozwany. Wierzyciel winien współdziałać z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania, co oznacza, że powinien baczyć na uzasadniony interes kontrahenta i nie czynić nic takiego, co by zwiększało wysokość zobowiązania dłużnika. Przedłożona przez powoda opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny nie może powiększać szkody, bowiem nie stanowi obiektywnego źródła dowodowego do

wykazania roszczenia dochodzonego pozwem, a dochodzone przez powoda koszty sporządzenia opinii nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

W piśmie procesowym z dnia 09 kwietnia 2018 r. powód wskazał, że z przedłożonych przez powoda dokumentów wynika, że uszkodzenia obu pojazdów powstały w wyniku zdarzenia opisanego przez jego uczestników. Prawomocnym wyrokiem z 30 listopada 2017 r. na rzecz sprawcy kolizji zasądono odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku zdarzenia, które jest również podstawą faktyczną niniejszego postępowania. Za kuriozalne należy uznać twierdzenia pozwanego dotyczące zobligowania powoda do sprzedaży pojazdu wskazanemu przez pozwanego oferentowi, skoro w czasie obowiązywania oferty pozwany nie przyjął jeszcze odpowiedzialności za zdarzenie oraz nie wypłacił powodowi należnego odszkodowania, po czym zaprzeczył swojej odpowiedzialności. Powód nie mógł w tym okresie sprzedać należącego do niego pojazdu z uwagi na fakt, że zmuszony był zabezpieczyć dowody umożliwiające mu wystąpienie przeciwko pozwanemu na drogę postępowania sądowego. Dopiero po dokonaniu tych czynności mógł sprzedać pojazd. Odnosząc się do ceny, jaką powód uzyskał ze sprzedaży pozostałości wskazał, że uzyskał on cenę rynkową, która zresztą przekracza określoną przez rzeczoznawcę samochodowego wartość pozostałości po uszkodzonym pojeździe. Tym samym trudno zarzucić powodowi działanie na szkodę pozwanego zmierzające do zaniżenia wartości pozostałości.

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2019 r. pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie uboczne wskazując, że żądanie owe dotyczy odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Dnia 27 września 2014 r. A. B. kierując pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), jadąc ulicą (...) w G., uderzył przodem w nadjeżdżający z jego prawej strony z ulicy (...) lewy przód pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszał się W. C.. Po zderzeniu pojazdów, samochód powoda skręcił na pobocze, zaś samochód sprawcy pozostał w miejscu jego spowodowania. W pojeździe powoda otwały się poduszki powietrzne. Zdarzenie drogowe miało miejsce nad ranem, warunki atmosferyczne były niekorzystne, panowała mgła i padał deszcz. Powód jechał wówczas po kuzyna na lotnisko. Skrzyżowanie, na którym doszło do zdarzenia, jest skrzyżowaniem równorzędnym, a na jego środku znajduje się wyspa trawiasta. Na ulicy (...) w G. znajduje się płot i trawa, co ogranicza kierowcom podróżującym od ul. (...) widoczność.

W dacie zdarzenia pojazd sprawcy ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

/okoliczności bezsporne, a nadto oświadczenie o zdarzeniu drogowym (k. 9-11), dokumentacja na płycie CD (k. 56), przesłuchanie powoda W. C. (k. 76v-77), zeznania świadka A. B. (k. 72-72v)/

Powód dokonał zgłoszenia powstałej szkody pozwanemu, który zarejestrował ją pod numerem (...). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany decyzją z dnia 17 listopada 2014 r. odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując na brak związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 27 września 2014 r. a uszkodzeniami pojazdu powoda.

Powód zlecił sporządzenie prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowemu M. D., z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu powoda przekroczy jego wartość rynkową, stąd też naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona. Wartość rynkową pojazdu na dzień zaistnienia szkody na miesiąc wrzesień 2014 r. ustalono na kwotę 43 200,00 zł, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym określono na kwotę 11 700,00 zł. Powód poniósł koszt sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę samochodowego w wysokości 369,00 zł.

/dowody: opinia z dnia 02.12.2014 r. (k. 13-18, 20-22), faktura VAT nr (...) (k. 19)/

Dnia 02 stycznia 2015 r. powód sprzedał wrak pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 8 500,00 zł, bez uprzedniej jego naprawy.

/dowód: umowa z dnia 02.01.2015 r. (k. 12), przesłuchanie powoda W. C. (k. 76v-77)/

Pismem z dnia 05 stycznia 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 35 069,00 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w terminie do dnia 8 lutego 2015 r., pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Kierowane do pozwanego wezwanie okazało się bezskuteczne.

Decyzją z dnia 28 stycznia 2015 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko, ponownie odmawiając wypłaty na rzecz powoda odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wskazując, że zdarzenie powstało w innych okolicznościach, aniżeli wskazanych w druku zgłoszenia szkody.

/dowód: decyzja z dnia 28.01.2015 r. (k. 38-38v), wezwanie do zapłaty z dnia 05.01.2015 r. (k. 39-40)/

Koszt naprawy uszkodzeń pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 27 września 2014 r. w zakresie pracochłonności i cen nowych oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu i alternatywnych części zamiennych, przy uwzględnieniu stawki w wysokości 70,00 zł netto za jedną roboczogodzinę dla wszystkich prac, wynosiłby 69 328,26 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu z zastosowaniem nowych oryginalnych i alternatywnych części zamiennych przewyższałyby wartość rynkową pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym ustalona na dzień powstania szkody wynosiła 42 000,00 zł brutto, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 11 700,00 zł brutto.

Uszkodzenia obu pojazdów (sprawcy i poszkodowanego) korelują ze sobą. Do kolizji i uszkodzeń pojazdów mogło dojść w zadeklarowanych przez uczestników zdarzenia okolicznościach.

/dowód: opinia biegłego sądowego z dnia 14.09.2018 r. (k. 84-126), opinia uzupełniająca biegłego sądowego z dnia 13.01.2018 r. (k. 145-153)/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, przesłuchanie powoda W. C., zeznania świadka A. B. oraz opinie biegłego sądowego P. P..

Zarówno treść, jak i autentyczność przedłożonych przez strony postępowania dokumentów nie była przez nie kwestionowana. Na walor wiarygodności zasługiwało przesłuchanie powoda oraz zeznania świadka, którzy w sposób jasny i logiczny zrelacjonowali przebieg zdarzenia z dnia 27 września 2014 r. Były one spójne wewnętrznie, korelowały z treścią pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych, toteż Sąd postanowieniem z dnia 4 lipca 2018 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej na okoliczność ustalenia jaki był rzeczywisty koszt naprawy samochodu powoda, czy naprawa była ekonomicznie uzasadniona, a w przypadku oceny naprawy pojazdu jako ekonomicznie nieopłacalnej ustalenia jaka była wartość rynkowa samochodu przed wypadkiem oraz jaka była wartość rynkowa pozostałości po zdarzeniu. Równocześnie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia mechanizmu i przebiegu powstania zdarzenia, zakresu uszkodzeń powstałych w pojeździe marki A. o nr rejestr. (...), porównania zakresów uszkodzeń obu pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, ustalenia, czy uszkodzenia te korelują ze sobą, czy do kolizji i uszkodzenia pojazdu mogło dojść w zadeklarowanych przez uczestników zdarzenia okolicznościach i parametrach ruchu.

Biegły sądowy P. P. sporządził opinię w sprawie. Wobec kwestionowania przez pozwanego wniosków płynących z ekspertyzy, dnia 14 marca 2019 r. zobowiązano biegłego do ustosunkowania się do zarzutów. Biegły sądowy sporządził opinię uzupełniającą, w której ustosunkował się do zarzutów stawianych opinii głównej, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

W ocenie Sądu tak sporządzone opinie były jasne, logiczne, rzetelne i kompleksowe, odpowiadały na zadane biegłemu pytania, a wiedza i doświadczenie biegłego sądowego nie budziły wątpliwości. Ostatecznie treść opinii uzupełniającej nie została zakwestionowana przez strony postępowania, reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie W. C. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 34 569,00 zł tytułem odszkodowania.

W trakcie postępowania dowodowego ustalono, że dnia 27 września 2014 r. w G. na ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda. Bezsprzeczony był fakt, że w dacie zdarzenia pojazd sprawcy ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powoda.

Pozwane Towarzystwo (...) podnosiło, że uszkodzenia pojazdu należącego do powoda nie powstały wskutek okoliczności wskazywanych przez uczestników zdarzenia.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Według § 2 tego przepisu, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Ubezpieczyciel sprawcy kolizji od odpowiedzialności cywilnej ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zaś odpowiedzialność posiadacza pojazdu w niniejszej sprawie oparta jest o art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c.

Stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Podmiot zobowiązany do naprawienia szkody ma obowiązek ją naprawić w takim zakresie, jaki określa wysokość szkody.

Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest zbieżny z zakresem odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, który spowodował szkodę. Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Odszkodowanie powinno odpowiadać szkodzie, nie może być niższe niż realny, rynkowy koszt niezbędnej naprawy, gdyż wówczas uszczerbek w majątku poszkodowanego nie zostanie w pełni skompensowany. Przepis art. 363 k.c. wprost wskazuje na uprawnienie poszkodowanego (i obowiązek podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie) do przywrócenia rzeczy do stanu sprzed zdarzenia lub żądania kwoty w wysokości odpowiadającej kosztom tego przywrócenia.

Z zebranego przez Sąd materiału dowodowego wynikało, że dnia 27 września 2014 r. A. B., kierując pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), jadąc ulicą (...) w G. uderzył przodem w nadjeżdżający z jego prawej strony z ulicy (...) lewy przód pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym podróżował W. C.. Uszkodzenia obu pojazdów (sprawcy i poszkodowanego) korelowały ze sobą. Do kolizji i uszkodzeń pojazdów mogło dojść w zadeklarowanych przez uczestników zdarzenia okolicznościach.

Koszt naprawy pojazdu z zastosowaniem nowych oryginalnych i alternatywnych części zamiennych przewyższałby wartość rynkową pojazdu w stanie nieuszkodzonym.

Powszechnie obowiązujące prawo nie definiuje pojęcia szkody całkowitej. Termin ten wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jak i ubezpieczenia autocasco. Szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu

likwidacji szkody. W tej sytuacji odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05) wydanym na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 6 lipca 2005 r. Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania.

Przy określeniu metody ustalenia należnego powodowi odszkodowania istotne znaczenie w sprawie miały opinie (główna i uzupełniająca) biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który w oparciu o dokumentację znajdującą się w aktach sprawy i w aktach szkody ustalił zarówno zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu, jak i koszt jego naprawy oraz okoliczności, w których doszło do zdarzenia. Biegły w opinii głównej w związku z uszkodzeniem pojazdu stwierdził, że koszt naprawy uszkodzeń pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 27 września 2014 r. w zakresie pracochłonności i cen nowych oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu i alternatywnych części zamiennych, przy uwzględnieniu stawki w wysokości 70,00 zł netto za jedną roboczogodzinę dla wszystkich prac, wyniósłby 69 329,26 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym ustalona na dzień powstania szkody była równa 42 000,00 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym 11 700,00 zł.

Zdaniem Sądu ustalenia poczynione przez biegłego były bardzo rzetelne, dokonane obiektywnie, wnioski przez niego sformułowane poparte szerokim, logicznym uzasadnieniem. Sąd uznał więc, że w realiach niniejszej sprawy przyjęć należy szkodę całkowitą w majątku powoda.

Zdaniem Sądu słuszne jest przyjęcie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym na poziomie 11 700,00 zł. Pozwany podał, że wartość pojazdu ustalona w drodze aukcji zleconej przez niego wynosiła 16 700,00 zł brutto. Powód tymczasem zbył pojazd w warunkach rynkowych za 8 500 zł. Wyliczona przez biegłego cena jest wartością uśrednioną, obliczoną w oparciu o system (...) na podstawie stwierdzonych w trakcie postępowania danych co do stanu pojazdu przed zdarzeniem oraz zakresu uszkodzeń. Należy mieć na uwadze, że poszkodowany ma obowiązek współdziałania z ubezpieczycielem (art. 354 § 2 k.c.). Zauważyć jednakże trzeba, że pozwany przedstawił tylko jedną ofertę (najprawdopodobniej najwyższą), która nie została sfinalizowana. Potencjalny nabywca nie sprawdził rzeczywistego stanu pojazdu, w wyniku czego sprzedaż mogła nie dojść do skutku. Stąd za słuszne Sąd uznał, by oprzeć się na uśrednionej wartości wraku samochodu wyliczonej przez biegłego.

Biorąc pod uwagę, że powstała szkoda w pojeździe powoda była szkodą całkowitą, należne odszkodowanie winno wynieść 30 300,00 zł i stanowić różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą (42 000,00 zł) oraz wartością pojazdu po szkodzie (11 700,00 zł). Jako że w toku postępowania pozwany nie wypłacił na rzecz powoda należnego mu odszkodowania, zasadnym było zasądzenie z tego tytułu kwoty 30 300,00 zł (42 000,00 zł – 11 700,00 zł).

Do powyższego doliczyć należało sumę 369,00 zł, jaką powód poniósł w związku z wykonaniem prywatnej oceny technicznej pojazdu. Ekspertyza wykazała, że ubezpieczyciel niezasadnie nie wypłacił odszkodowania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 (III CZP 24/04, publ. w OSNC 2005/7-8/117) odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W sprawie przedmiotowej wykonanie prywatnej opinii było zasadne. Sąd doliczył jej cenę do wartości odszkodowania.

Sąd przyznał ustawowe odsetki za opóźnienie od wskazanej wyżej kwoty od dnia 9 lutego 2015 roku do dnia zapłaty. W myśl art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc

od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Analogicznie wskazuje art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Zakład ubezpieczeń, z którego wynika, że ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie ubezpieczyciel wypłaca w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Pismem z dnia 5 stycznia 2015r. powód wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania, wyznaczając termin na spełnienie świadczenia 8 lutego 2015 r. Przyjąć należy, że pozwany w dacie 9 lutego 2015 r. popadł w zwłokę ze spełnieniem swego świadczenia.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił jako niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Jako że powód wygrał proces w 88,72 %, pozwany winien zostać obciążony 88,72 % kosztów postępowania, a powód 11,28 %. Na koszty poniesione przez powoda złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1 729 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 3 600 zł, opłata od udzielonego pełnomocnictwa 17 zł oraz wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego 800 zł. Na koszty pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 3 600 zł, opłata od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wykorzystana zaliczka na poczet opinii biegłego 794,56 zł. Razem poniesione koszty dały kwotę 10 557,56 zł. Pozwany winien pokryć 88,72 % kosztów procesu ($88,72\% \times 10\,557,56\text{ zł} = 9\,366,48\text{ zł}$). Biorąc pod uwagę fakt, że do zamknięcia przewodu sądowego pokrył koszty w łącznej wysokości 4 411,56 zł, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 954,92 zł ($9\,366,48\text{ zł} - 4\,411,56\text{ zł}$).

Wiceprezes Joanna Zachorowska

ZARZĄDZENIE

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego;

- kal.: 14 dni

Dnia 20.12.2019 roku